

# Rów Babicze, Biskopcik

Nazywasz się raperem, bo se kurwa track nagrałeś?  
Ja jem kanapkę drwala i co ziomek jestem drwalem?  
Heh, Ty no w sumie chyba jestem  
Bo co piątek sobie rąbie Twoją deskę, a  
Ci co są mi bliscy, nie są bliscy przez przypadek  
Kiedyś mnie okradli teraz przywiązuje wagę  
Twój rap jest jak piercing, kłuje w uszy przestań  
My jak wielki czarny chuj na scenie nie ma dla nas miejsca

Chciałeś dobrej rady, mój drogi kolego?  
Posłuchaj braci z Rowu, a nie Mirka Stabińskiego  
Mogę wyjechać dwójki, więc lepiej nie prowokuj  
Taki kurwa techniczny, bo wychowany na bloku  
Chuj jak bagieta, ona pewnie o nim marzy  
Jak dostała nim w policzek miała wypieki na twarzy  
Okoń olimpijczyk, rzut maczetami w Twój pysk  
Wyrównałem rekordy, teraz płacą mi za mix

Dobrze się bawię, przy tym bujam karki  
Sen na jawie, chociaż to nie branża IT  
Za Babicze wszyscy zawsze ślepo w ogień  
Okoń, Tepesz okuliści i dostrzegłeś piękno w rowie, ej  
Dobrze się bawię, chcę się bawić dłużej  
Przyszedł hydraulik i zaczął tańczyć na rurze, ej  
Za Babicze chłopie zawsze ślepo w ogień  
Zrobiłeś kolonoskopię i dostrzegłeś piękno w rowie

Babicze to marka, a ta klamka to nie klamka  
Bo jakby to była klamka  
Trafiłbym do pudła tak jak Hanka  
Znowu kręcisz nosem, znowu pusta szklanka  
Jak szukasz dziury w całym, to kup se obwarzanka, yo  
Kopał rurę debil i się zaciął przy goleniu  
A Twój stary pletwonurek Cię przyłapał na waleniu  
Zawsze jebać kurwy, tyle w temacie  
I nie mów do mnie brzydko, bo powiem tacie

Nie nazywaj mnie raperem, przecież ja Ci nie ubliżam (kurwa, szmato pierdolona)  
Bo zawsze chciałem być jak Szymon Wydra  
Raz leciałem prosto, raz na zakręcie jak Gollob  
I tak się zataczałem, że aż zatoczyłem koło  
Więcej już nie piję choć podzielę się butelką  
He he, mów mi Ivan Jebiewdenko  
Będzie o nas głośno, Rów dopiero się rozkręca  
Usiądę jak Malik przed wigilią i namieszam

Dobrze się bawię, przy tym bujam karki  
Sen na jawie, chociaż to nie branża IT  
Za Babicze wszyscy zawsze ślepo w ogień  
Okoń, Tepesz okuliści i dostrzegłeś piękno w rowie, ej  
Dobrze się bawię, chcę się bawić dłużej  
Przyszedł hydraulik i zaczął tańczyć na rurze, ej  
Za Babicze chłopie zawsze ślepo w ogień  
Zrobiłeś kolonoskopię i dostrzegłeś piękno w rowie